

Godło: **Niep**

Niepatrycja

Chciałem, żeby było lepiej. Polep mnie. Polub.
Bo mi się wszystko pogubiło. Biłaś moje
gołe pośladki. Tak mocno czułem wtedy, że jestem
twój. Płakałem w trakcie i po. Lub robiłem

dojścia i odejścia. Ty odchodziłaś od zmysłów.
Ja dojrzywałem do tego, co najważniejsze
w tobie. Było dobrze. Chciałem, żeby było
lepiej. Więc dotykałem cię tak, jakbym lepił

twoją nagość. Dotykałem cię do żywego,
które się nie miało urodzić. Choć miałaś coś w sobie
z Juliette Binoche. Czasem nawet mówiłaś, że kochasz

tę czułość, z jaką tamten facet dotykał strun
i grał w tobie jazz. Dziewczynko, chciałem, żeby było,
żebyś była. Niech ci Ziemia będzie. Księżyc. Mars.

Byłem

Byłem szczęśliwy, turlałem dropa, a ponad
głową wszystko wywalone. Gwiazdy, księżyce,
czubek języka, miałem to na samym końcu
palca, zęby układając tak, żeby jak najprościej

wskazywały stan mojej wiernej. Mowy
nie ma. Nawet o tym nie. Myśl tylko chwilę po,
patrz, rusz głową, a zobaczysz gwiazdy, księżyce,
czubek żywego języka i to wszystko wy.

Wal, one i tak się nie obrażą, wal śmiało,
ta ściana to ściema, a dalej jest już tylko
pół gwiazdy i trzy. Księżyce na krzyż, światło

na koniec świata, słowo daję, że nic nie wiem, nie
znam, nigdy nie widziałem, ale. Byłem co rusz
szczęśliwy, zapadałem się za, padałem na, no, to pa.

Morskie. Oko

Śniło mi się, że kręciłem film, choć w zasadzie nie był to film, lecz mimo wszystko śniło mi się, że coś kręciłem na boku, że gdzieś się wkręcałem i że jakoś mnie to wszystko kręciło. Z perspektywy

jawy wyglądało to tak jakby. Spoko, jawa często bywa pokrętna i uderza w sen. Kiedy nie możesz zasnąć, zasłoń, a samo ci się, o. Tworzy to nad wyraz sensacyjne wątki. Innym razem

kiedy zaśniesz? Motywy snu nie zawsze są. Jasne, kiedy jest ciemno, wyświetla się film. Chociaż nie do końca, czasem się urwie, czasem wpadnie do. Rzeki,

które mi się śnią, są morskie. Oko na dnie rzeki jest martwe i nie ma sensu ani racji. Śni mi się to otwarte, bytu pozbawione. Z boku wygląda tak jakby.